

Mówione słowo #05
Kiedy Ja będę wywyższony
Moc zmartwychwstania
Brian Kocourek
3. lutego 2008

Jan. 3:14: „*I jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak musi być wywyższony Syn Człowieczy*”.

Pochylmy nasze serca i nasze głowy do modlitwy.

Drogi łaskawy i miłujący Ojcze, przychodzimy przed Twój tron Miłosierdzia dzisiaj rano wierząc, że Ty jesteś ciągle tym samym wczoraj, dzisiaj i na wieki, oraz że jesteś Bogiem suwerennym, sam przez siebie istniejącym Bogiem i autorem, i wykonawcą naszej Wiary.

Ojcze, kiedy podchodzimy do tego kazania brata Branhama, nazwanego „Mówione Słowo jest oryginalnym Nasieniem”, pomóż nam zrozumieć te słowa, które Ty wypowiedziałeś przez usta Twojego Proroka. Drogi Boże, wiemy, że to Poselstwo jest tylko dla Twoich Wybranych, którzy byli w Twoich myślach przedtem, nim zostały położone grunty ziemi.

Daruj nam odświeżenie z Twojej obecności dzisiaj do południa, Panie, bowiem prosimy o to w Imieniu Jezusa Chrystusa i ku twojej Chwale, i niechaj Twoje Słowo zostanie uwielbione w Twoich świętych. Amen.

Otóż, dzisiaj rano, po miesiącu studiowania tego wspaniałego kazania brata Branhama, dochodzimy w końcu do jego początkowej modlitwy, i wiercie mi, kiedy wam powiem, że jego początkowa modlitwa jest bardzo bogata i zawiera wiele myśli, nad którymi trzeba się zastanowić.

Wiecie, ja zawsze mawiałem, że brat Branham wypowiedział więcej w swojej modlitwie, niż większość kaznodziejów powie w całym swoim kazaniu. Rozpocznijmy więc czytać jego początkową modlitwę i będziemy czytać od akapitu nr 7 z „Mówione Słowo jest oryginalnym Nasieniem.”

7. Nasz Niebiański Ojcze, Ty powiedziałeś w Swoim Słowie: „Kiedy Ja zostanę wywyższony z ziemi, pociągnę wszystkich do Siebie”. I to jest celem naszego życia, mianowicie wywyższyć przed tą umierającą generacją ludzi, że Jezus Chrystus jest ciągle Synem Bożym, Zbawicielem świata. Jestem tak szczęśliwy, kiedy wiem, że żyję tam, gdzie są ludzie, którzy wierzą temu, razem z tysiącami tych, którzy Go przyjęli jako ich Zbawiciela. A wiemy, że kiedy skończy się to życie, tam po drugiej stronie będzie Życie, które będzie tak wspaniałe. A te znoje i tych kilka godzin, kiedy przechodzimy przez te mroki i cienie życia tutaj na tej ziemi, gdzie jesteśmy doświadczani, wzbijamy się po prostu na orbitę teraz, czekając na odliczanie przed startem? Wkrótce nastanie czas, gdy Boży czas dopełni się. To wielkie ramię, które trzymało ten czas tak długo, wypuści go w końcu z ręki, a Jego Kościół odejdzie z tej ziemi w przestrzeń tam po drugiej stronie do kraju, gdzie nie ma choroby, smutku, starego wieku ani śmierci. Dlatego właśnie zgromadziliśmy się dzisiaj, Panie, aby wyrazić nasze uczucia odnośnie tych spraw.

8. Radujemy się z tego wiedząc, że nie musimy tych ludzi zgromadzać tylko na próżno, wszak została podana światu największa rzeczywistość, o jakiej dowiedział się kiedykolwiek, że Syn Boży, ten, który dał obietnicę, nie jest martwy, ale żyje na wieki wieków między nami. Cieszymy się więc Panie, dzisiejszego poranka ponad wszystko, choćbyśmy posiadli świat i mogli przez wieki pozostać młodymi i cieszyć się z tego, lecz byłaby to chwila w porównaniu z tą wiecznością, która leży przed tymi, którzy Go miłują. Pragniemy więc zwrócić uwagę naszych braci i siostr na tą wielką godzinę, która nadchodzi. A kiedy widzimy, jak nadchodzi ten czas, nasze serca pałają, Panie. Pragniemy się przygotować.

9. Jeden po drugim opuszczamy te szeregi. Właśnie pogrzebaliśmy jednego spośród nas. Nasza siostra Bell odeszła całkiem niespodziewanie (zgodnie z jej życzeniem), tak prędko, że nie zdążyliśmy jej nawet odwiedzić i pomodlić się o nią, lecz jej pragnieniem było odejść, aby oglądać jak to dobrze, że Ty zaspakajasz wszelkie pragnienia naszych serc. **Nie zostawiasz ani jedno z nich bez odpowiedzi. Obiecałeś to. Modlimy się teraz, abys sprawił, by ich serca mogły Cię zrozumieć - serca tych, którzy Ciebie nie rozumieją.** Przeprowadź grzeszników do pokuty, przyprowadź chorych ludzi do poznania uzdrawiającej mocy Boga. **O Boże, błogosław Swoich świętych i zjednocz ich serca.** A kiedy te taśmy rozejdą się do miast i kościołów, do różnych krajów na świecie, spraw, **niech usługujący bracia, którzy kiedyś być może nie rozumieli tego, mogli to teraz zrozumieć, by twój kościół mógł być przygotowany.**

10. A teraz, Panie, Który oddzieliłeś mnie zaraz z żywota matki, Który karmiłeś mnie przez wszystkie dni mego życia i pozwoliłeś z Twojej łaski dożyć tej godziny, czuję, iż to była Twoją wolą, że powinienem wyjaśnić ludziom, dlaczego postępowałem w taki sposób, jak postępowałem. Niechby to było w taki sposób, **by ludzie mogli lepiej zrozumieć osobliwość powołania Twego Sługi.** Udziel nam tych rzeczy, Ojczy, jak również te miejsca Pisma, zarówno tekst jak i słowa, które zapisałem w tym tygodniu, kiedy się modliłem i studiowałem. Niechby padły na dobrą glebę, gdziekolwiek będą słuchane - na grunt, który je przyjmie i otoczy opieką, a potem będzie Tobie oddana wszelka cześć, bowiem prosimy o to w Imieniu Jezusa. Amen.

Otóż, jest tak wiele myśli, o których chciałbym przemawiać tutaj dzisiaj do południa, lecz nie mamy po prostu dosyć czasu, by skupić nasze myśli na wszystkich sprawach. Zaczniemy więc pierwszym zdaniem z tej początkowej modlitwy i rozważajmy o tym, co mówił Boży prorok Bogu w tej modlitwie odnośnie tej zgubionej i umierającej generacji, w której i my żyjemy.

7. Nasz Niebiański Ojczy, Ty powiedziałeś w Swoim Słowie: „Kiedy Ja zostanę wywyższony z ziemi, pociągnę wszystkich do Siebie”. **I to jest celem naszego życia, mianowicie wywyższyć przed tą umierającą generacją ludzi, że Jezus Chrystus jest ciągle Synem Bożym, Zbawicielem świata.**

Zatem, są tutaj dwie myśli, których chciałbym się podjąć dzisiaj dopołudnia w związku z tym pierwszym zdaniem jego początkowej modlitwy.

Przede wszystkim słyszymy, że brat Branham cytuje Jezusa z *Ew. Jana 12:32*: „A gdy Ja będę wywyższony ponad ziemię, wszystkich do Siebie pociągnę”.

Po drugie słyszymy, jak on mówi, że naszym celem w tym życiu powinno być mówienie innym, że Jezus Chrystus jest nadal Synem Bożym i Zbawicielem świata.

Przeanalizujmy teraz tą pierwszą myśl tutaj. Kiedy brat Branham cytuje słowa naszego Pana, jest tam podwójne znaczenie, które jest przedłożone tutaj dla nas, abyśmy to rozumieli. Jedno mówi, że jak był waz wywyższony na palu, żeby go mógł zobaczyć cały Izrael i dzięki temu został uzdrowiony, tak samo miał być wywyższony Syn Człowieczy, jak powiedział Jezus w *Ew. Jana 3. rozdział*.

To jednak mówi również o jego zmartwychwstaniu, w którym Bóg zabrał go wysoko ponad wszelkie przyciąganie i wpływy tego świata, gdzie On siedzi po prawicy Majestatu na wysokościach.

Słowa Jezusa, cytowane tutaj, są bardzo specyficzne. On powiedział: „Gdy Ja będę wywyższony ponad ziemię (wg ang. Biblii ‚podniesiony z ziemi’), pociągnę wszystkich do Siebie.”

Zauważcie, Jezus powiedział „Z ziemi” i to tutaj jest kluczem do zrozumienia, jak pociągnie całego mnie do Siebie. Śmierć Jezusa bez zmartwychwstania nie odróżniałaby się od śmierci wszystkich innych ludzi. Co umieszcza Jezusa na najwyższej pozycji – ponad wszystkich ludzi? To, że Bóg nie pozwolił, aby Jego ciało zaczęło ulegać skażeniu. Bóg

wzbudził Jezusa z martwych, zanim mogło rozpocząć się skażenie. On był nieskalany w swoim życiu, a nawet w śmierci On ani nie oglądał skażenia w swoim ciele. To było prorokowane o Nim przez Dawida w Psalmach.

Psalm 16:10: „Bo nie zostawisz duszy mojej w grobie, ani dopuścisz świętemu twemu oglądać skażenie”.

Piotr cytował to w dniu Wylania Ducha Świętego w Dziejach Apostolskich. *Dz.Ap. 2:25-40: „Dawid bowiem mówi o nim: Miałem Pana zawsze przed oczami moimi, Gdyż jest po prawicy mojej, abym się nie zachwiał. 26. Przeto rozweseliło się serce moje i rozradował się język mój, a nadto i ciało moje spoczywać będzie w nadziei, 27. Bo nie zostawisz duszy mojej w otchłani i nie dopuścisz, by święty twój oglądał skażenie. 28. Daleś mi poznać drogi żywota, napełnisz mnie błogością przez obecność twoją. 29. Mężowie bracia, wolno mi otwarcie mówić do was o patriarsze Dawidzie, że umarł i został pogrzebany, a jego grób jest u nas aż po dzień dzisiejszy. 30. Będąc jednak prorokiem i wiedząc, że mu Bóg zaręczył przysięgą, iż jego cielesny potomek (że On wzbudzi Chrystusa) zasiądzie na tronie jego, 31. Mówił, przewidziawszy to, o zmartwychwstaniu Chrystusa, że jego dusza nie pozostanie w otchłani ani ciało jego nie ujrzy skażenia. 32. Tego to Jezusa wzbudził Bóg, czego my wszyscy świadkami jesteśmy; 33. Wywyższony tedy prawicą Bożą i otrzymawszy od Ojca obietnicę Ducha Świętego, sprawił to, co wy teraz widzicie i słyszycie. 34. Albowiem nie Dawid wstąpił do nieba, powiada bowiem sam: Rzekł Pan Panu memu: Siądź po prawicy mojej, 35. Aż położę nieprzyjaciół twych Podnóżkiem stóp twoich. 36. Niechże tedy wie z pewnością cały dom Izraela, że i Panem i Chrystusem uczynił go Bóg, tego Jezusa, którego wy ukrzyżowaliście. 37. A gdy to usłyszeli, byli poruszeni do głębi i rzekli do Piotra i pozostałych apostołów: Co znamy czynić, mężowie bracia? 38. A Piotr do nich: Upamiętajcie się i niechaj się każdy z was da ochrzcić w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie dar Ducha Świętego. 39. Obietnica ta bowiem odnosi się do was i do dzieci waszych oraz do wszystkich, którzy są z dala, ilu ich Pan, Bóg nasz, powoła. 40. Wielu też innymi słowy składał świadectwo i napominał ich, mówiąc: Ratuście się spośród tego pokolenia przewrotnego”.*

Paweł również cytował te słowa Dawida w *Dz. Ap. 13:35: „Dlatego i na innym miejscu mówi: Nie dopuścisz, by twój święty oglądał skażenie”.*

Pragnę teraz, abyście zwrócili uwagę na to, że Dawid, Piotr i Paweł mówili wszyscy to samo tutaj, a są to trzej świadkowie. Dawid mówił o tym, co miało przyjść, a Piotr i Paweł mówili o tym, co się wydarzyło. Wszyscy trzej mówili o tym, że przyjdzie On – *Twój święty, któremu nie pozwolisz oglądać skażenia.*

Bóg wzbudził Jezusa z martwych. Jezus nie wskrzesił Sam Siebie. On powiedział: *„KIEDY Ja będę podniesiony z ziemi.”* Otóż, to słowo KIEDY jest wzięte z Greckiego słowa „ean”, i jest warunkową częścią zdania, używaną w połączeniu z innymi częściami zdania, by wskazać na niesprecyzowanie albo niepewność. Innymi słowy jest to słowo, które jest zależne od kogoś innego, i to właśnie Jezus mówił tutaj, że jest zależny od kogoś innego, a tym innym był Sam Bóg.

Obecnie nie chodzi o wywyższenie na palu albo na krzyżu, jak wąż został wywyższony na palu, co miałoby pociągnąć wszystkich ludzi do Chrystusa, lecz On został podniesiony z grobu mocą Bożego zmartwychwstania i Życia; to pociąga wszystkich ludzi do Niego.

Gdy Jezus powiedział: *Kiedy Ja zostaną podniesiony Z ziemi* – dosłowne tłumaczenie, jakie widzimy w tłumaczeniu Wuesta brzmi: *„Kiedy Ja zostaną podniesiony spod ziemi, wszystkich ludzi pociągnę ku sobie.”*

To słowo Z jest: Użyte do wskazania na oddzielenie, usunięcie, wykluczenie.

Dlatego nie mówi to o podniesieniu ponad ziemię, jako o wywyższeniu na palu, chociaż taką właśnie metodą oni Go uśmiercili. Raczej oznacza to, że został podniesiony z tej ziemi i z wszystkiego, co ta ziemia trzyma w swojej mocy. Został podniesiony ponad przyciąganie tej

ziemi. Podniesiony ponad jej grawitację, więc to mówi o Jego zmartwychwstaniu. Więc Jezus mówił o Swoim zmartwychwstaniu. On został podniesiony z tej ziemi a mianowicie w zmartwychwstaniu.

Mimo wszystko, kiedy Jezus został wywyższony na krzyżu, to nie pociągnęło wszystkich ludzi do Niego, lecz raczej odepchnęło od Niego. Jego ukrzyżowanie spowodowało to, że ludzie, którzy chodzili za Nim wszędzie, rozproszyli się i ukryli. Nikt z ludzi nie przyszedł do Niego w godzinie potrzeby z wyjątkiem jednego, a był to po prostu młodzieniec, który jeszcze nie dożył wieku dojrzałości. Był to Jan, który był jeszcze nastolatkiem w owym czasie. Wszyscy inni, którzy stali przy Nim – były to kobiety. Tylko kobiety stały przy Nim, kiedy On umierał.

Widzimy zatem, że to jest zmartwychwstanie, które pociągnie wszystkich ludzi do Niego, a to zmartwychwstanie było dokonane przez Samego Boga.

Otóż, brat Branham mówi dwadzieścia razy, że Jan 12, 32 mówi o zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa.

W swoim kazaniu **Życie jest uzdrowicielem 57-0611 P 54** brat Branham powiedział: „*Jezus powiedział: Kiedy ja zostaną podniesiony z ziemi, pociągnę wszystkich ludzi ku Sobie.*” Ewangelia, chociaż jest mówiona w prostocie, ma największą moc przyciągania, jaką ten świat poznał kiedykolwiek. Była to moc zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Amen.

A w poselstwie **Czas końca 54-0307A P 55** on powiedział: „*Czego nam trzeba? Dobrego staromodnego przebudzenia św. Pawła i Biblijnego Ducha Świętego z powrotem w Kościele, pokuty, głoszonej gorąco i w prostocie zmartwychwstania Jezusa Chrystusa.*” „*Kiedy Ja zostaną wywyższony, pociągnę wszystkich ludzi do Siebie*” powiedział Jezus.

Wiemy zatem, że Syn Boży wstąpił na Wysokości, kiedy Bóg wzbudził Go z martwych. Faktycznie w Nowym Testamencie jest 18 razy mówione specyficznie o Bogu, który wskrzesił Swego Syna. I jest to ten Syn, któremu pozwolono, aby usiadł po prawicy majestatu na Wysokościach. Paweł cytuje to w 1. Koryntian 15, 25-28: „*Bo On musi królować, dopóki nie położy wszystkich nieprzyjaciół pod stopy swoje. 26. A jako ostatni wróg zniszczona będzie śmierć. 27. Wszystko bowiem (Bóg) poddał pod stopy jego (Syna Bożego). Gdy zaś (Bóg) mówi, że wszystko zostało poddane (Synowi Bożemu), rozumie się, że oprócz tego (Boga), który mu wszystko poddał (Synowi Bożemu). 28. A gdy mu (Synowi Bożemu) wszystko zostanie poddane, wtedy też i sam Syn będzie poddany temu (Bogu), który mu (Synowi Bożemu) poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkim.*”

Widzimy więc, że Bóg kładzie wszystkie rzeczy (oczywiście z wyjątkiem Samego Siebie) pod stopy Swojego syna, aby On – Bóg mógł być wszystkim we wszystkim. Dlatego patrzmy się na zmartwychwstałego Pana Jezusa, który pociągnie wszystkich ludzi ku Sobie. I zaraz potem, gdy brat Branham cytuje Pana Jezusa tutaj w swojej modlitwie na początek, on mówi: „*I to jest celem naszego życia, mianowicie wywyższyć przed tą umierającą generacją, że Jezus Chrystus jest nadal Synem Bożym, Zbawicielem świata.*”

Zatem, te słowa, które brat Branham powiedział tutaj, powinniśmy rozważać i odzwierciedlać je w naszym codziennym chodzeniu. On powiedział: ***to jest celem naszego życia, mianowicie wywyższyć przed tą umierającą generacją, że Jezus Chrystus jest nadal Synem Bożym.***

Otóż, nie pomyślelibyście sobie, że te słowa są wojującymi słowami, lecz one są. Bulwersuje to mój umysł, kiedy widzę, że większość z was, którzy mówicie o stosunku Jezusa Chrystusa do Jego Ojca, chcecie odrzucić ten fakt, że Jezus był Synem Bożym.

W gruncie rzeczy dlatego właśnie ukrzyżowali Go, bo mówił, że jest Synem Bożym. Ew. Jana 19:7: „*Odpowiedzieli mu Żydzi: My mamy zakon, a według zakonu winien umrzeć, bo się czynił Synem Bożym.*”

Otóż, było sprawą oczywistą, że religijni ludzie w Jego czasie nie mogli przyjąć, że Jezus jest Synem Bożym, a w ew. Jana 10. rozdział widzimy podnieconą dyskusję, toczącą się między Jezusem a najbardziej religijnymi ludźmi owego czasu – faryzeuszami.

*Jan. 10:29-39: „Ojciec mój, który mi je dał, jest większy nad wszystkich i nikt nie może wyrzeć ich z ręki Mojego Ojca. 30. Ja i Ojciec jedno jesteśmy. 31. Żydzi znowu naznosili kamieni, aby go ukamienować. 32. Odrzekł im Jezus: Ukazałem wam wiele dobrych uczynków z mocy Ojca mego; za który z tych uczynków kamienujecie mnie? 33. Odpowiedzieli mu Żydzi, mówiąc: Nie kamienujemy cię za dobry uczynek, ale za bluźnierstwo i za to, że Ty, będąc człowiekiem, czynisz siebie Bogiem. 34. Odpowiedział im Jezus: Czyż w zakonie waszym nie jest napisane: Ja rzekłem: Bogami jesteście? 35. Jeśli nazwał bogami tych, których doszło słowo Boże [a Pismo nie może być naruszone], 36. Do mnie, którego Ojciec poświęcił i posłał na świat, wy mówicie: Bluźnisz, dlatego, że powiedziałem: **Jestem Synem Bożym?** 37. Jeśli nie wykonuję dzieła Ojca mego, nie wierzcie mi; 38. Jeśli zaś wykonuję, to choćbyście mi nie wierzyli, wierzcie uczynkom, abyście poznali i wiedzieli, że we mnie jest Ojciec, a Ja w Ojcu. 39. Tedy znowu starali się go pojmać; lecz On uszedł ich ręki”.*

Dzisiaj większość tak zwanych chrześcijan na świecie to trynitarianie albo unitarianie. Jest tylko niewielu wierzących, którzy poprawnie rozumieją, że istnieje jeden Bóg i On miał unikatowo urodzonego Syna. Lecz niemal nikt nie nazywa Jezusa tym, kim On był, a mianowicie SYNEM Boga. Trynitarianie chcą Go uczynić jednym w tym komitecie, który przedstawia Boga, co jest tak absurdalne, że mi się z tego toczy w głowie. A potem unitarianie albo „Jesus Only” chcą uczynić Jezusa swoim własnym ojcem. Nikt z nich nie rozumie, że On był Synem Bożym. On był SYNEM. I to właśnie bulwersuje ich umysł, kiedy pomyślą, że Bóg miał SYNA. I widzimy, że właśnie za to oświadczenie oni chcieli uśmiercić Jezusa.

Mat. 22:41-46: „A gdy się zeszli faryzeusze, zapytał ich Jezus, 42. Mówiąc: Co sądzicie o Chrystusie? Czym jest synem? Mówią mu: Dawidowym. 43. Rzecze im: Jakże więc Dawid w natchnieniu Ducha nazywa go Panem, gdy mówi: 44. Rzekł Pan Panu memu: Siądź po prawicy mojej, aż położę nieprzyjaciół twoich pod nogi twoje. 45. Jeśli więc Dawid nazywa go Panem, jakże może być synem jego? 46. I nikt nie mógł mu odpowiedzieć ani słowa, ani też już nikt od owego dnia nie odważył się go pytać”.

*Dz. Ap. 2:29-36: „Mężowie bracia, wolno mi otwarcie mówić do was o patriarsze Dawidzie, że umarł i został pogrzebany, a jego grób jest u nas aż po dzień dzisiejszy. 30. Będąc jednak prorokiem i wiedząc, że mu Bóg zareczył przysięgą, iż jego cielesny potomek zasiądzie na tronie jego, 31. Mówił, przewidziawszy to, o zmartwychwstaniu Chrystusa, że nie pozostanie w otchłani, ani ciało jego nie ujrzy skażenia. 32. **Tego to Jezusa wzbudził Bóg,** (Kto wzbudził Jezusa? Bóg to uczynił) czego my wszyscy świadkami jesteśmy; 33. Wywyższony tedy prawicą Bożą i otrzymawszy od Ojca obietnicę Ducha Świętego, sprawił to, co wy teraz widzicie i słyszycie. 34. Albowiem nie Dawid wstąpił do nieba, powiada bowiem sam: Rzekł Pan Panu memu: Siądź po prawicy mojej, 35. Aż położę nieprzyjaciół twych Podnóżkiem stóp twoich. 36. Niechże tedy wie z pewnością cały dom Izraela, że i Panem i Chrystusem uczynił go Bóg, tego Jezusa, którego wy ukrzyżowaliście”.*

Jan. 8:28: „Wtedy rzekł Jezus: Gdy wywyższycie Syna Człowieczego, wtedy poznacie, że Ja jestem i że nic nie czynię sam z siebie, lecz tak mówię, jak mnie mój Ojciec nauczył”.

1 Jan. 4:15: „Kto tedy wyzna, iż Jezus jest Synem Bożym, w tym mieszka Bóg, a on w Bogu”.

Otóż, wielu ludzi nie rozumie po prostu, co to oznacza wyznawać, że Jezus jest Synem Bożym. Fundamentalista opiera całe swoje zbawienie na swoim własnym wyznaniu, i dlatego też fundamentalne kościoły są pełne ludzi, którzy nie narodzili się na nowo. Oni coś wyznają, ale nie jest to zgodne z Pismem Świętym.

Oni sobie myślą, że to po prostu oznacza, iż jeśli deklarują, że Jezus jest Synem Bożym, i po prostu kiedy im to mówią, jest to odpowiedzią na to miejsce Pisma, więc oni myślą sobie, że wypełnili to miejsce Pisma. A ja się obawiam, że w szeregach poselstwa jest również pełno tego rodzaju myślenia. Ludzie będą cytować br. Branhama i mówią, że dowodem tego, iż człowiek został napełniony Duchem Bożym jest to, że wierzy w poselstwo na tę godzinę. I to jest prawdą, lecz co to dokładnie oznacza, wierzyć Poselstwu na tę godzinę? A więc mamy tutaj kilka pytań, na które trzeba nam odpowiedzieć, ponieważ wielu słuchaczy nie szukało znówuzrodzenia, bo sobie myśleli, że są w porządku, skoro wierzą, że Bóg posłał proroka. Lecz to nie to, czym jest Poselstwo na nasz czas. Żadnym poselstwem w jakimkolwiek czasie nie było to, że Bóg posłał proroka. Gdyby jakiś prorok wystąpił na widownię i ogłaszał samego siebie, to mógłby to być jedynie fałszywy prorok i nie powinniśmy mu wierzyć. Sam Jezus powiedział w Ew. Jana 5, 31: „*Jeśli bym Ja wydawał o sobie świadectwo, świadectwo moje nie byłoby wiarogodne*”. Więc jeżeli prorok, jakkolwiek prorok wychodzi na scenę i ogłasza samego siebie, to on jest fałszywym świadkiem Bożym, ponieważ zadaniem proroka, każdego proroka, jest ogłaszać sprawy Boże. Jako posłaniec – jego pierwszym posłuszeństwem jest, żeby to Poselstwo, które mu Bóg daje, przekazał ludziom. A to poselstwo nie polega na tym, że ktoś zwraca uwagę ludzi na samego siebie, lecz na Tego, który go posłał.

Więc to jest pierwszy błąd, który ludzie robią, kiedy mówią: „Dowodem tego, że człowiek jest narodził na nowo jest to, że wierzy w Poselstwo na tę godzinę”, bowiem oni najprawdopodobniej nie rozumieją, czym to Poselstwo jest. A więc widzimy, że ten sam błąd jest popełniany wśród fundamentalistów, czy to są baptyści, ewangelicy, zielonoświątkowcy albo jakakolwiek jest nazwa ich organizacji. Oni umieszczają kompletny dowód ich znówuzrodzenia w ich własnym wyznawaniu.

Powołują się na Rzym. 10:9-10: „*Bo jeśli ustami swoimi wyznasz, że Jezus jest Panem, i uwierzysz w sercu swoim, że Bóg wzbudził go z martwych, zbawiony będziesz. 10. Albowiem sercem wierzy się ku usprawiedliwieniu, a ustami wyznaje się ku zbawieniu.*”

Otóż, fundamentalista bierze to miejsce Pisma i kombinuje je z 1 Jan. 4:15: „*Kto tedy wyzna, iż Jezus jest Synem Bożym, w tym mieszka Bóg, a on w Bogu*” i oni umieszczają tam zbawienie i wierzenie, że są napełnieni Duchem Świętym w swoim własnym zrozumieniu tych dwóch miejsc Pisma, a dlatego, że nie rozumiewają, co mówią te dwa miejsca Pisma, oni się zatrzymują i nie idą dalej z Bogiem, a myślą, że to już mają. Oni myślą: „*Jeżeli ja mówię po prostu ludziom, że Bóg wzbudził Jezusa z martwych, i jeżeli wyznaje, że Jezus jest Synem Bożym, to jestem zbawiony i napełniony Duchem Świętym*”. A jeżeli ja kwestionuję ich, czy w ogóle są narodzeni na nowo, czy nie są, to oni mówią, że ja nie wierzę Biblii.

Otóż, tylko dlatego, że ja nie wierzę temu w ten sposób, jak wy, to jeszcze nie oznacza, że ja temu nie wierzę. Patrzcie, Żydzi twierdzili, że wierzą każdemu Słowu z Biblii, a jednak jest sprawą naprawdę oczywistą, że kiedy Ten, o którym mówi Biblia, przyszedł do nich, to oni Go odrzucili. Dlaczego? Ponieważ On nie przyszedł w ten sposób, jak oni wykładali sobie Biblię odnośnie tego, jak On miał przyjść.

Jednak On przyszedł dokładnie tak, jak Biblia mówiła, że On przyjdzie. Widzicie więc, oni wierzyli Biblii, a jednak wierzyli jej w swój własny sposób myślenia, i w ten sposób nie dostrzegli Króla Chwały, kiedy On przyszedł. I oni sobie myślą: „Dlatego, że ja wyznaje, iż Jezus jest Synem Bożym, mam to”, a jednak oni czynią tego Syna trzecim w trójcy, i czynią go współistniejącym i równorzędnym z Ojcem, jak również z drugą istotą, którą nazywają Duchem Świętym.

Aby wam udowodnić, że człowiek może wyznawać, iż Jezus jest Synem Bożym, a nie jest napełniony Duchem Świętym, weźmy na przykład tego człowieka, o którym jest mowa w Piśmie Świętym, który w rzeczywistości był napełniony wieloma diabłami, a jednak ten człowiek rozpoznał, że Jezus jest Synem Bożym, i obawiał się, że Jezus przyszedł, aby go dręczyć. Znajdujemy to wydarzenie opowiedziane w Piśmie Świętym trzy razy.

Po raz pierwszy jest to wydarzenie opisane w Ew. Mateusza 8, 29. a w tym miejscu ono mówi faktycznie o dwóch mężczyznach. „*I poczęli krzyczyć tymi słowy: Cóż my mamy z tobą, Synu Boży? Przyszedłeś tu przed czasem dręczyć nas?*”

Po raz drugi widzimy to opisane w ew. Mar. 5:7: „*I wołając wielkim głosem, rzekł: Co ja mam z tobą, Jezusie, Synu Boga Najwyższego? Zaklinam cię na Boga, żebyś mię nie dręczył*”.

A po raz trzeci – na świadectwo – widzimy to wydarzenie w ew. Łuk. 8:28: „*A gdy ujrzał Jezusa, z krzykiem padł przed nim i donośnym głosem zawołał: Cóż ja mam z tobą, Jezusie, Synu Boga Najwyższego? Proszę cię, nie dręcz mnie*”.

Zatem, przechodząc z powrotem do Rzymian 10. rozdziału, pomyłka fundamentalisty, wierzącego, że musi mówić tylko kilka mistycznych, magicznych słów, a będzie zbawiony, spoczywa w tym, jak oni interpretują Rzymian 10, wersety 9. i 10. „*Bo jeśli ustami swoimi wyznasz, że Jezus jest Panem, i uwierzysz w sercu swoim, że Bóg wzbudził go z martwych, zbawiony będziesz. 10. Albowiem sercem wierzy się ku usprawiedliwieniu, a ustami wyznaje się ku zbawieniu*”.

Lecz żeby móc w pełni zrozumieć wersety 9. i 10. musisz rozpocząć czytanie co najmniej od 8. wersetu. „*Ale co powiada Pismo? Blisko ciebie jest słowo, w ustach twoich i w sercu twoim; to znaczy, słowo wiary, które głosimy*”. Zatem, jakiegokolwiek słowo nie dokona tego, lecz Paweł mówi, że to Słowo, które głosimy. A w liście do Galacjan on ostrzegał nas, że jeśli głosimy jakąś inną Ewangelię od tej, którą on głosił, niech będzie przeklęty.

Gal. 1:6: „Dziwię się, że tak prędko dajecie się odwieść od tego, który was powołał w łasce Chrystusowej do innej ewangelii”.

Zauważcie tutaj, że Paweł mówi nam, iż ci ludzie dali się odwieść od Ewangelii, której on nauczał, do jakiejś innej ewangelii. Otóż, to słowo „inna” zostało przetłumaczone z greckiego słowa „heteros”, które oznacza inną naturę. Więc rozpoznanie natury czegokolwiek jest bardzo ważne, ponieważ każde nasienie zrodzi według swego rodzaju – swej natury. I Paweł mówi tutaj, że chociaż posługujecie się może moimi słowami, by powiedzieć to, co mówicie, jednak pojawia się zupełnie inna natura i ona wywiera wpływ na to, jak wierzycie. Ponieważ, zauważcie, że zaraz w następnym wersecie on mówi: „choć innej nie ma”, a greckie słowo, z którego to słowo „inna” zostało przetłumaczone, brzmi „allos”, a nie „heteros”. Słowo „allos” oznacza zupełnie, całkowicie inna. A Paweł mówi, że daliście się odwieść do ewangelii innej natury, jednak nie zupełnie innej, a potem on kontynuuje mówiąc: „Lecz są pewni ludzie, którzy was niepokoją i chcą wypaczyć Ewangelię Chrystusową.

On powiedział to samo w 2. Koryntian 11, 1-4: gdzie on mówi o ludziach, przyjmujących innego ducha. Tam jest również użyte słowo „heteros”, mówiące o duchu, który ma inną naturę.

2 Kor. 11:4: „Bo gdy przychodzi ktoś i zwiastuje innego Jezusa, którego myśmy nie zwiastowali, lub gdy przyjmujecie innego ducha, którego nie otrzymaliście, lub inną ewangelię, której nie przyjęliście, znosicie to z łatwością”.

Otóż, w tym przypadku oni głoszą **allos** Jezusa, dlatego przyjmują **heteros** ducha, ponieważ ich Ewangelia stała się **heteros** Ewangelią. W jasnym angielskim języku oni głoszą zupełnie innego Jezusa, nie tylko Jezusa z inną naturą, lecz absolutnie, zupełnie innego Jezusa, a dlatego, że głoszą tego zupełnie innego Jezusa, ten duch, którego przyjmują, ma również zupełnie inną naturę, tak więc ta Ewangelia, chociaż posługują się tymi samymi słowami, staje się zupełnie inną ewangelią.

Widzimy więc, że Paweł ostrzegał ludzi, że nie było to zupełnie inne poselstwo, do którego dali się odwieść, lecz było to takie same poselstwo, tylko miało inną naturę, ponieważ zostało wypaczone z tego poselstwa, które on im najpierw przedstawił. A kiedy Alfa stała się Omega, jak nas ostrzegał brat Branham, że tak się stało, to ta sama rzecz wydarzyła się w naszym czasie. Poselstwo zostało wypaczone i już dłużej nie ma tej samej czystej natury, jak było nauczane przez Williama Branhama, lecz w poselstwie wzięła górę wypaczona natura,

ponieważ większość ludzi jest unitarianami w swoich myślach. Otóż, nie możecie przypisać to Williamowi Branhamowi, ponieważ on stanowczo zaprzeczał temu, że jest uważany za unitarianina, jak nauczają tego dzisiaj. On powiedział, że Jezus nie był swoim własnym Ojcem, i powiedział, że był podwójną istotą, ponieważ Bóg zamieszkał w Synu Bożym.

Zanim brat Branham zszedł z widowni, powiedział pewnemu bratu: „Ja wiem, że jest głoszone już 17 różnych wersji Poselstwa”. A to było przed około 40 laty. Wróćmy więc do tego, co powiedział apostoł Paweł: 8. *Ale choćbyśmy nawet my albo anioł z nieba zwiastował wam ewangelię odmienną od tej, którą myśmy wam zwiastowali, niech będzie przeklęty!* A potem, aby się upewnić, że został w pełni zrozumiany, mówi ponownie w 9. wersecie: 9. *Jak powiedzieliśmy przedtem, tak i teraz znowu mówię: Jeśli wam ktoś zwiastuje ewangelię odmienną od tej, którą przyjęliście, niech będzie przeklęty!*

Zwróćcie tutaj uwagę, jak apostoł Paweł przedstawia to bardzo jasno, że każda inna ewangelia jest wypaczoną ewangelią, jeżeli nie cechuje jej ta sama natura, jaka cechuje tą, którą on już głosił. A potem mówi nam w 10. wersecie dlaczego: „*A teraz, czy chcę ludzi sobie zjednać, czy Boga? Albo czy staram się przypodobać ludziom? Bo gdybym nadal ludziom chciał się przypodobać, nie byłbym sługą Chrystusowym*”.

Otóż, to jest bardzo ważne oświadczenie, które on mówi tutaj, ponieważ rzucił je w twarz wszystkim tym, którzy posługują się kazalnica, by mieć z tego korzyść dla samych siebie i starają się przyciągać ludzi do siebie raczej, niż do Boga. On mówi: *Gdybym chciał podobać się ludziom, to nie byłbym sługą Chrystusowym*.

Otóż, on **nie mówi**: „*Nie powinienem być sługą Chrystusa, jeżeli podobam się ludziom*”, jakby to było zależne od jego decyzji, czy powinien nim być, czy nie. Nie, takie tłumaczenie jest złe. Paweł mówi tutaj raczej, że *Gdybym się podobał więcej ludziom, niż Bogu, to nie byłbym sługą Chrystusa*, ponieważ nie można służyć zarówno Bogu i człowiekowi. Przede wszystkim nie jest to ani naszym Poselstwem. Albo głosisz Boże poselstwo i wierzysz w nie, albo jest to poselstwo jakiegoś człowieka. Obierz sobie sam. Ponieważ w 11. wersecie on mówi: *Lecz poświadczam wam, bracia (to znaczy, uczyniłem was w pełni świadomych tego), że Ewangelia, którą wam zwiastowałem (względnie wyszła ze mnie), nie jest pochodzenia ludzkiego. 12. Albowiem nie otrzymałem jej od człowieka (nie wyszła z człowieka), lecz otrzymałem ją przez objawienie (to słowo tutaj brzmi apocalypses, to znaczy zjawienie się) Jezusa Chrystusa*.

Więc Paweł mówi nam, że Ewangelia, którą głosił, była mu oznajmiona nie przez czytanie swojej Biblii, ani jej nie otrzymał gdzieś od jakiegoś człowieka, lecz od Jezusa Chrystusa, który mu się osobiście zjawił. Była to Obecność Boga, który dał się poznać Pawłowi, tak samo jak Williamowi Branhamowi w naszym czasie. A więc jest to potwierdzone zrozumienie, które Paweł przynosił ludziom. Zatem, to przenosi nas ponownie do Rzymian 10. Przypomnijcie sobie, fundamentalista wierzy, że musi czynić tylko jedno, mianowicie ustami wyznawać, że Jezus jest synem Bożym, i on jest w środku, jest zbawiony i jest napełniony Duchem Świętym. Zauważcie jednak, że oni będą czytać Rzymian 10, 9-10, ale nie wrócą się do 8. werseku, który mówi o słowie, które głosił Paweł i na które umieścił przekleństwo, że ktokolwiek odchyliłby się od niego o jedną jotę, i przejawia się z tego inna natura zgodnie z tym, jak oni to przedstawiają, to grozi mu albo jej przekleństwo.

A więc rozpoczniemy od 9. werseku z tym zrozumieniem. Czytajmy to teraz ponownie. Rzymian 10, 9: „*Bo jeśli ustami swoimi wyznasz, że Jezus jest Panem, i uwierzysz w sercu swoim, że Bóg wzbudził go z martwych, zbawiony będziesz. 10. Albowiem sercem wierzy się ku usprawiedliwieniu, a ustami wyznaje się ku zbawieniu*”. Dobrze, więc, jeśli chcemy naprawdę zrozumieć, co Paweł mówi tutaj, powinniśmy czytać dalej.

11. *Powiada bowiem Pismo: Każdy, kto w niego wierzy, nie będzie zawstydzony. 12. Nie masz bowiem różnicy między Żydem a Grekiem, gdyż jeden jest Pan wszystkich, bogaty dla wszystkich, którzy go wzywają. 13. Każdy bowiem, kto wzywa imienia Pańskiego, zbawiony będzie*.

Widzicie, tutaj właśnie fundamentalista kończy czytanie, ponieważ on wierzy, że wzywianie Pana jest tym wyznawaniem, które powinno być czynione. Lecz Paweł wyjaśnia nam, że po prostu jakiegokolwiek wzywianie nie dokona tego. Ponieważ w następnym wersecie on mówi: *14. Ale jak mają wzywać tego, w którego nie uwierzyli.* (otóż, to jest dobre pytanie, ponieważ on mówi nam, że oni mogą wzywać, a jednak w rzeczywistości nie wierzą) *a jak mają wierzyć w tego, o którym nie słyszeli”?*

Otóż, co, gdyby usłyszeli tą inną Ewangelię, o której Paweł mówił w liście do Galacjan? Gdyby uwierzyli w tą inną Ewangelię, która ma inną naturę, to co myślicie, jaką naturę by oni przyjęli? Czy poprawną naturę, która jest naturą Bożą? Ja myślę, że nie. A więc on zadaje następane pytanie: *A jak oni usłyszą, jeżeli nie ma kaznodziei?*

Otóż, to jest bardzo dobre pytanie. Jak oni mogą usłyszeć, jeżeli nie ma kaznodziei, który głosi Słowo z właściwą naturą? Lecz Paweł nie zakończył tutaj, bo zadaje jeszcze dalsze pytanie:

15. A jak mają zwiastować, jeżeli nie zostali posłani? Jak napisano: O jak piękne są nogi tych, którzy zwiastują dobre nowiny!

Widzimy więc, że Paweł zadaje pytanie: jak będą głosić, jeżeli nie zostali posłani? A to jest najważniejsze pytanie ze wszystkich, bo co, jeśli oni nie byli posłani, a wyszli mimo wszystko? Jakie poselstwo oni potem głoszą? Jeżeli ich Bóg nie posłał, to kto ich posłał? Bo ten, kto ich posyła, tego poselstwo oni będą głosić. A jeśli nie zostali posłani przez Boga, ale wyszli według własnego widzimisie, to będą głosić po prostu swoje własne poselstwo.

Widzicie więc, jak ważną rzeczą jest, gdy Bóg wysyła kogoś? Bo jeśli on nie wysyła tego człowieka, wtedy ten, którego ludzie słuchają, głosi poselstwo, które nie jest Bożym Poselstwem, lecz poselstwem według jego własnego zrozumienia, a jeżeli tak jest, to ono ma inną naturę, i w tym przypadku ludzie, którzy temu uwierzą, wierzą w wypaczoną Ewangelię, i jeżeli tak jest, to oni wzywają kogoś fałszywego, i tak wierzą w fałszywą nadzieję, na skutek tego, kiedy wzywają Boga, aby ich zbawił, On ich nie wysłucha.

16. Lecz nie wszyscy dali posłuch dobrej nowinie; mówi bowiem Izajasz: Panie! Któż uwierzył zwiastowaniu naszemu? 17. Wiara tedy jest ze słuchania, a słuchanie przez Słowo Chrystusowe. 18. Ale mówię: Czy nie słyszeli? Ależ tak: Po całej ziemi rozległ się ich głos, a słowa ich dotarły aż do krańców ziemi.

Lecz pozostaje nadal pytanie, czy oni faktycznie słyszą, co było powiedziane, albo słyszeli tylko dźwięki, które się rozlegały.

Widzimy więc w tym wersecie Pisma Świętego, które obraliśmy jako tekst na dzisiejsze dopołudnie, że musimy najpierw patrzeć się na to słowo wyznawanie, o którym jest mowa tutaj, bowiem w tym miejscu Pisma jest nam powiedziane: *Ktokolwiek będzie wyznawał, że Jezus jest Synem Bożym*, i jest w tym uczyniona obietnica, że jest z tym połączona pewna korzyść, którą otrzymamy. I w tym przypadku stanie się tak, że Bóg będzie przebywał w nim, a on w Bogu.

Musimy więc przebadać, co to oznacza wyznawać, że Jezus jest Synem Bożym, bo wiedząc, jakie znaczenie ma to wyznawanie, zrozumiemy również, dlaczego Bóg wejdzie do tych, którzy to wyznawali, a unikniemy również sidła, które tak łatwo usidla tak wielu fundamentalistów, którzy wierzą, że wyznawanie to tylko kilka magicznych słów, które są wypowiedane przez wierzącego.

Otóż, to słowo „wyznawać” zostało przetłumaczone z greckiego słowa Homo-Logeo albo Homo-logos, a niemal wszyscy chrześcijanie wiedzą, że słowo Logos oznacza Słowo Boże. Wiemy, że na początku było Logos, a Logos było Bogiem. Widzimy więc, że to słowo „wyznawanie” składa się z dwóch greckich słów, z których jedno jest słowem Logos, które oznacza Słowo.

Zatem, pierwsza część z tego złożonego słowa „Homo-Logeo” jest greckim słowem „Homo”, i ono nie oznacza homoseksualny. Ono prosto oznacza „Ten sam”. My je używamy w

angielskim języku jako przedrostek do wielu słów. Mówimy homo-centriczny, co oznacza mający to samo centrum, albo homogamiczny, które jest stosowane w botanice a oznacza, że na tej samej roślinie jest jeden rodzaj kwiatów, albo homogeniczny, co oznacza, że ma tą samą strukturę, a wywodzi się z dwóch słów: „homo” oznaczające to samo i „genous”, które mówi o genach. Więc ono mówi o posiadaniu tych samych genów.

Widzicie więc, że Słowo Homo-Logeo albo Logos oznacza „mieć to samo Słowo”. Więc jeśli mamy przeczytać ten werset Pisma Świętego poprawnie, musimy go czytać następująco: Ktokolwiek będzie miał te same słowa i mówi te same Słowa, że Jezus jest Synem Bożym, Bóg będzie przebywał w nim, a on w Bogu.

Otóż, ono mówi: Ktokolwiek będzie mówił te same słowa, a musimy wiedzieć, kto najpierw powiedział te same słowa, potem mamy pojęcie o autorze tych słów, jak również czyje Życie jest wyrażone przez te słowa. Bo Jezus powiedział nam *„jak człowiek myśli w swoim sercu, takim jest, a z obfitości serca usta mówią.”*

Więc rzeczywiście, jacy jesteśmy faktycznie i wewnętrznie, tak również rozmyślamy w naszych myślach, albo w naszych sercach. I to, co czynimy, musi wywodzić się z tego, co myślimy, i potem, kiedy czynimy to, co myślimy, przenosi to nasze myśli do pewnej formy wyrażania się. Więc kiedy czytamy to oświadczenie: Ktokolwiek będzie wyznawał, że Jezus jest Synem Bożym, to mówimy: Ktokolwiek będzie myślał, jak również mówił to samo Słowo. A jakie jest to Słowo, o którym musimy myśleć, a potem Je wypowiedzieć? „że Jezus jest Synem Bożym.”

William Branham nauczał nas, że wyznawanie oznacza mówić to samo. A powodem, dlaczego on mógł nam to powiedzieć nie jest to, że on był prorokiem, ani dlatego, ponieważ on po prostu samowolnie zdecydował nazwać to w ten sposób i my musimy temu wierzyć, ponieważ on był potwierdzony. Lecz powodem, dlaczego on mógł to powiedzieć jest to, że to właśnie oznacza greckie słowo „homologio”. Ono oznacza to „Samo–Homo, Słowo-Logeo.”

W poselstwie **Chrystus 55-0221 P 49** William Branham powiedział: *Ty nie posługujesz się swoimi własnymi myślami; posługujesz się Jego myślami. „Niech zmysł, który był w Chrystusie, jest w tobie.” Rozumiecie? Rozmyślaj Jego sposobem myślenia, mów to, co On mówi. „Wyznawanie” oznacza „mówić to samo.” Wyznawać oznacza wyznawać tą samą rzecz, mówić to samo. Potem nie wyznajesz twojego własnego umysłowego pojmowania. Bądź narodzony na nowo i wyznawaj Jego Słowo, wyznawaj to, co On powiedział. To jest wyznawanie. Mów: „Jego sinościami jestem uzdrowiony.” Jego ranami – mam prawo – dzięki Jego ranom w tej chwili mam prawo na zbawienie. Mam prawo na Ducha Świętego. On mi Go obiecał. Powiedział: „On jest dla was i dla waszych dzieci, i dla tych, którzy są jeszcze daleko, i dla wszystkich, których jeszcze Pan, nasz Bóg, powoła.” Ja temu wierzę. On jest dla każdej generacji. „Oto jestem z wami zawsze, nawet aż do skończenia świata”. On umarł, żeby mógł powstać znowu z martwych i być ze Swoim kościołem w całej podróży aż do skończenia świata, by potwierdzać Słowo towarzyszącymi mu znakami. Jak daleko ma się to dziać? „Idźcie więc...” Czy to zakończyło się apostołami? Ew. Marka 16 mówi: „Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu.” Dotychczas nie zostało to jeszcze wykonane, tylko około jedna trzecia z tego. Bóg polega w tej sprawie na nas.*

I ponownie w poselstwie **Nie bójcie się, to Ja jestem 62-0629 P 9** William Branham powiedział nam, jak mamy po prostu mówić to samo Słowo. On powiedział: *„Ja po prostu wierzę Słowu i trzymam się tylko tego Słowa. I myśliciel na każdym poziomie będzie wiedział, że to Słowo ma rację. Ono po prostu musi być poprawne. Rozumiecie? I ja nie dodaję do Niego żadnego wykładu. Staram się je czytać dokładnie w ten sposób, jak jest napisane, a potem mówić to samo. To jest wyznawanie. „Wyznawać” oznacza mówić to samo – na przykład: „On jest Najwyższym Kapłanem naszego...” Otóż, Król Jakub używa słowa „profession”. Lecz „profess” i „confess” oznacza to samo (wyznawać). Rozumiecie? Zatem „wyznawać” oznacza mówić to samo, co On powiedział. „Jego sinościami jestem uzdrowiony.” Ja to wyznaję. Rozumiecie? Wyznaję to samo, co On powiedział. Rozumiecie? Ja składam wyznanie. Tak*

właśnie dzieje się w sądzie. Człowiek musi mówić to samo. Otóż, ja jestem... Do mojego wspaniałego Najwyższego Kapłana, bo On siedzi na prawicy Majestatu, aby się wstawiać na podstawie mojego wyznawania.”

Patrzmy się więc na obietnicę Bożą, która jest nam obiecana, że jeśli wyznajemy to samo, co nam Bóg dał, to On obiecał wejść do nas i przebywać w nas. W Ew. Łukasza 12, 8. i Mateusza 10, 32 czytamy: „Ktokolwiek Mnie wyzna przed ludźmi, tego i Syn człowieczy wyzna przed aniołami Bożymi. Stwierdzamy tutaj, że Jezus mówi nam, iż jeśli mówimy to samo Słowo o Jezusie przed ludźmi, to On będzie mówił to samo Słowo przed Jego Ojcem o nas”.

A w 1. Jana 1, 9: „Jeśli wyznajemy grzechy swoje (jeśli mówimy to samo Słowo, które Bóg mówi o naszych grzechach), wierny jest Bóg i sprawiedliwy i odpuści nam grzechy, i oczyści nas od wszelkiej nieprawości”. Lecz jak wielu ludzi raczej zaprzecza temu, co mówi Ojciec, i stara się usprawiedliwić swoje własne postępowanie, zamiast odrzucić ich własne postępowanie, tak jak je odrzucił Bóg.

Jak wiele razy w okresie moich ponad 30 lat w tym Poselstwie spotkałem ludzi, którzy mieli dwa zestawy przepisów zachowywania się. Oni mają jeden zestaw przepisów dla samych siebie, a drugi zestaw przepisów dla kogokolwiek innego. Lecz Jezus powiedział, że musimy mówić to samo, co Bóg mówi o nas i o naszych grzechach. Tak więc, jak powiedział brat Branham, nie próbujemy wyklądać Słowo dla samych siebie, mówimy po prostu to, co powiedział Bóg, i to oznacza, że mamy powtarzać Jego Słowa, dokładnie tak jak echo. I jeśli słyszysz echo, ono brzmi dokładnie tak jak oryginalny dźwięk, tylko powtarza go ciągle na nowo. A kiedy ty wydajesz echo, musisz mieć dokładnie to samo wyrażenie w tym echu, jak było w oryginalnym Słowie.

Apostoł Paweł mówi nam w liście do Rzymian, 10. rozdział, że nasze wyznawanie jest najważniejsze, jeżeli chcemy wprowadzić w czyn to, czemu w rzeczywistości wierzymy. Rzym. 10:9: „Bo jeśli ustami swoimi wyznasz, że Jezus jest Panem, i uwierzysz w sercu swoim, że Bóg wzbudził go z martwych, zbawiony będziesz”.

Widzimy więc, że nasze zbawienie nie jest zależne tylko od tego, czego dokonał Syn Boży umierając na krzyżu, lecz jest współzależne od naszego wyznawania tego czynu i tego, co Bóg uczynił, wzbudzając Go z martwych.

„Bo jeśli ustami swoimi wyznasz, że Jezus jest Panem, i uwierzysz w sercu swoim, że Bóg wzbudził go z martwych, zbawiony będziesz”.

A czyniąc tak nie możesz wierzyć ani nie możesz wyznawać, że On wzbudził Samego Siebie z martwych. Bo jeśli wierzysz, że Jezus wzbudził samego siebie z martwych, wtedy nie wierzysz, że Bóg wzbudził Go z martwych, jak powiedział Bóg w Swoim Słowie.

Jest 18 różnych wersetów Pisma Świętego (Bożego Słowa dla nas), które mówią o tym, że Bóg wzbudził Jezusa, Swojego Syna, spośród umarłych.

1) Dz. Ap. 2:24: „Ale Bóg go wzbudził, rozwiązawszy więzy śmierci, gdyż było rzeczą niemożliwą, aby przez nią był pokonany”.

2) Dz. Ap. 2:32: „Tego to Jezusa wzbudził Bóg, czego my wszyscy świadkami jesteśmy”;

3) Dz. Ap. 3:26: „Wam to Bóg najpierw, wzbudziwszy Syna swego, posłał go, aby wam błogosławił, odwracając każdego z was od złości waszych”.

4) Dz. Ap. 4:10: „To niech wam wszystkim i całemu ludowi izraelskiemu wiadome będzie, że stało się to w imieniu Jezusa Chrystusa Nazareńskiego, którego wy ukrzyżowaliście, którego Bóg wzbudził z martwych; dzięki niemu ten oto stoi zdrów przed wami”.

5) Dz. Ap. 5:30: „Bóg ojców naszych wzbudził Jezusa, którego wy zgładziliście, zawiesiwszy na drzewie”.

6) Dz. Ap. 10:40: „Ale Bóg wzbudził go trzeciego dnia i dozwolił mu się objawić”.

7) Dz. Ap. 13:33 „Wypełnił teraz Bóg dzieciom ich przez wzbudzenie nam Jezusa, jak to napisano w psalmie drugim: Synem moim jesteś, dzisiaj cię zrodziłem”.

8) Rzym. 4:24 „Ale ze względu na nas, którym ma to być poczytane i którzy wierzymy w tego, który wzbudził Jezusa, Pana naszego, z martwych”;

9) Rzym. 8:11 „A jeśli Duch tego, który Jezusa wzbudził z martwych, mieszka w was, tedy Ten, który Jezusa Chrystusa z martwych wzbudził, ożywi i wasze śmiertelne ciała przez Ducha swego, który mieszka w was”.

10) Rzym. 10:9 „Bo jeśli ustami swoimi wyznasz, że Jezus jest Panem, i uwierzysz w sercu swoim, że Bóg wzbudził go z martwych, zbawiony będziesz”.

11) 1 Kor. 15:15 „Wówczas też byliśmy fałszywymi świadkami Bożymi, bo świadczyliśmy o Bogu, że Chrystusa wzbudził, którego nie wzbudził, skoro umarli nie bywają wzbudzeni”.

12) 1 Kor. 6:14 „A Bóg i Pana wskrzesił, i nas wskrzesi przez moc swoją”.

13) 2 Kor. 4:14 „Wiedząc, że Ten, który wzbudził Pana Jezusa, także i nas z Jezusem wzbudził i razem z wami przed sobą stawi”.

14) Gal. 1:1 „Paweł, apostoł nie od ludzi ani przez człowieka, lecz przez Jezusa Chrystusa i Boga Ojca, który go wzbudził z martwych”.

15) Efez. 2:6 „I wraz z nim wzbudził, i wraz z nim posadził w okręgach niebieskich w Chrystusie Jezusie”.

16) 1 Piotr. 1:3 „Błogostawiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który według wielkiego miłosierdzia swego odrodził nas ku nadziei żywej przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa”;

17) 1 Piotr. 1:21 „Którzy przez niego uwierzyliście w Boga, który go wzbudził z umarłych i dał mu chwałę, tak iż wiara wasza i nadzieja są w Bogu”.

18) Hebr. 13:20 „A Bóg pokoju, który przez krew przymierza wiecznego wywiódł spośród umarłych wielkiego pasterza owiec, Pana naszego Jezusa”...

Przeczytaliśmy teraz 18 wersetów z Bożego Słowa, które mówią o tym, że Bóg wzbudził Swego Syna Jezusa spośród umarłych. I jeżeli nie możecie tego powiedzieć tak, jak Bóg Sam mówi to w Swoim własnym Słowie, to zaprzeczacie Bogu. A jeśli Mu zaprzeczacie, to czynicie Go kłamcą. W 1 Jan. 5:10. czytamy: „Kto wierzy w Syna Bożego, ma świadectwo w sobie. Kto nie wierzy w Boga, uczynił go kłamcą, gdyż nie uwierzył świadectwu, które Bóg złożył o Synu swoim”.

Więc **Bóg ma świadectwo**, a to świadectwo ogłasza nam, że Bóg wskrzesił Swojego Syna. A jeśli nie wierzycie, że w tym procesie są dwaj – Jeden, będący Synem Bożym, który potrzebował zostać wzbudzony z martwych, i drugi – Sam Bóg, który wzbudził Swego Syna, to nie wierzycie temu „Świadectwu”, a ja pokazałem wam „Świadectwo”, w którym jest 18 indywidualnych miejsc Pisma Świętego, które mówią o Bogu, który wzbudził Swego Syna. A jeśli nie wierzycie Bożemu świadectwu, czynicie go w waszych własnych oczach kłamcą. Paweł powiedział: „Kto nie wierzy w Boga, czyni Go kłamcą.”

I jesteśmy ostrzeżeni przez apostoła Jana w 2 Jan. 1:7 „Bo wyszło na świat wielu zwodzicieli, którzy nie chcą uznać, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele. Taki jest zwodzicielem i antychrystem”. Widzimy więc, że zwodziciel to taki, który nie chce wyznawać, a przypomnijcie sobie, wyznawać oznacza mówić to samo, co powiedział Bóg. Więc to są tacy, którzy nie chcą mówić to samo, co Bóg powiedział. Zatem, co oni mówią, jeżeli nie mówią to samo, co Bóg powiedział? Oni muszą mówić swoje własne słowa, a nie Boże Słowo.

Widzicie więc, jak ważną rzeczą jest mówić właściwe wyznawanie, a tym właściwym wyznawaniem jest mówić to samo o Synu Bożym, co Sam Bóg mówi o Nim. Rzymian 10, 10: „Bo sercem wierzy człowiek ku sprawiedliwości (która jest właściwą mądrością. Zatem, to właśnie czynicie swoim sercem), a ustami dzieje się wyznanie ku zbawieniu”. A jest tak dlatego, ponieważ usta mogą mówić tylko to, co jest w sercu, „albowiem z obfitości serca

mówią usta.” Teraz ustaliliśmy, że wyznawanie jest ważnym czynem wiary wobec Boga w tym, że wierzymy Jego świadectwu o Jego Synu, popatrzmy więc teraz na drugą połowę naszego tekstu, gdzie nam jest powiedziane, że jeśli właściwie wyznajemy o Synu Bożym, to otrzymamy obietnicę od Boga, że On wejdzie do nas a my do Niego. 1 Jan. 4:15 *„Kto tedy wyzna, iż Jezus jest Synem Bożym, w tym mieszka Bóg, a on w Bogu”*.

Zwróćcie teraz uwagę, ta obietnica mówi, że *„jeśli właściwie wyznajemy, jeżeli mówimy to, co Sam Bóg mówi o swoim Synu, wtedy Sam Bóg wejdzie do nas i zamieszka w nas.”* Otóż, to zabiera nas do Jana 17, gdzie znajdujemy Jezusa, modlącego się w ogrodzie, zanim został zabrany, by zakończyć to dzieło na krzyżu, do którego był On posłany.

Jan 17:1-3 „To powiedział Jezus, a podniósłszy oczy swoje ku niebu, rzekł: Ojcze! Nadeszła godzina; uwielbij Syna swego, aby i Syn uwielbił ciebie; (Otóż, jeżeli Jezus i Bóg są jednym jak jeden palec, to ta modlitwa byłaby dosyć absurdalna, bo dlaczego prosiłby o coś, co już miał, i dlaczego by w ogóle o coś prosił. Dlaczego prosisz, jeżeli już masz to, o co prosisz? I dlaczego prosisz, jeżeli mówisz do samego siebie?) 2. Jak mu dałeś władzę nad wszelkim ciałem, aby dał żywot wieczny tym wszystkim, których mu dałeś. 3. A to jest żywot wieczny, aby poznali ciebie, jedynego prawdziwego Boga i Jezusa Chrystusa, którego posłałeś”.

Otóż, jeżeli Jezus mówi tutaj, że Bóg dał mu moc, to On jej nie miał, zanim Mu ją Bóg dał. I zauważcie tutaj, że on pokazuje nam, czym jest żywot wieczny – poznać Boga i poznać Jego Syna.

Jan 17:4 „Ja cię uwielbiłem na ziemi; dokonałem dzieła, które mi zlecieś, abym je wykonał”; Otóż, dlaczego Bóg zleciłby mu dzieło do wykonania, gdyby On i Ojciec byli jedno jak jeden palec?

Jan 17:5 „A teraz Ty mnie uwielbij, Ojcze, u siebie samego tą chwałą, którą miałem u ciebie, zanim świat powstał”. 6. Objawiłem imię twoje ludziom, których mi dałeś ze świata; twoimi byli i mnie ich dałeś, i strzegli słowa twojego”.

Otóż, zauważcie tutaj, że On nie mówi, iż oni przestrzegali Mojego słowa, ale przestrzegali Twojego Słowa. Pokazuje nam, że Bóg jest Słowem, a jest to Jego Słowo, że Jezus przyszedł i mówił do nich nie swoje własne słowa.

Jan 17:7-8 „Teraz poznali, że wszystko, co mi dałeś, od ciebie pochodzi; 8. Albowiem dałem im słowa, które mi dałeś, i oni je przyjęli i prawdziwie poznali, że od ciebie wyszedłem, i uwierzyli, że mnie posłałeś”.

(Otóż, jeśli wierzycie, że Jezus i Bóg są jednym, jak jeden palec, albo jeśli wierzycie, że Syn Boży jest właściwie swoim własnym Ojcem, wtedy nie możecie wierzyć, że Go posłał Bóg. Wtedy na pewno nie przyjęliście Słów, które nam dał Jezus, które to słowa były również dane Jezusowi przez Jego Ojca.)

Jan 17:9-11 „Ja za nimi proszę, nie za światem proszę, lecz za tymi, których mi dałeś, ponieważ oni są tui; 10. I wszystko moje jest twoje, a twoje jest moje i uwielbiony jestem w nich. 11. I już nie jestem na świecie, lecz oni są na świecie, a Ja do Ciebie idę. Ojcze święty, zachowaj w imieniu twoim tych, których mi dałeś, aby byli jedno, jak my.”

Otóż, widzimy tutaj znowu, że Jezus prosił Ojca, aby nas uczynił jedno z Ojcem w ten sam sposób, jak On i Ojciec są jedno. Więc jeśli nie jesteś obłudnikiem, to musisz wierzyć, że Bóg uczynił nas jedno z Samym Sobą w ten sam sposób, jak On uczynił Samego Siebie i Jego Syna Jezusa jedno. A jeśli temu wierzysz w jakikolwiek inny sposób, to nie wyznajesz tego samego, co Jezus wyznawał tutaj.

12. Dopóki byłem z nimi na świecie, zachowywałem w imieniu twoim tych, których mi dałeś, i strzegłem, i żaden z nich nie zginął, prócz syna zatracenia, by się wypełniło Pismo. 13. Ale teraz do ciebie idę i mówię to na świecie, aby mieli w sobie moją radość w pełni. 14. Ja dałem im słowo twoje, a świat ich znienawidził, ponieważ nie są ze świata, jak Ja nie jestem ze świata. 15. Nie proszę, abys ich wziął ze świata, lecz abys ich zachował od złego. 16. Nie są

ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. 17. Poświęć ich w prawdzie twojej; słowo twoje jest prawdą.

Dlatego On mówi tutaj, że właśnie to Słowo poświęca wierzącego.

18. *Jak mnie posłałeś na świat, tak i Ja posłałem ich na świat; 19. I za nich poświęcam siebie samego, aby i oni byli poświęceni w prawdzie.*

Pamiętajcie, „Twoje Słowo jest Prawdą”, więc Słowo Boże poświęca nas.

20. *A nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy przez ich słowo uwierzą we mnie”.*

To jesteś ty i ja, którzy uwierzyliśmy Słowu Bożemu, które było napisane ku naszej przestrodze.

Otóż, tutaj jest sedno tego, czym jest w ogóle wyznawanie. Jest to wejście do tego samego nastawienia umysłu, że możemy stać się jedno przez to samo nastawienie umysłu. Słuchajcie teraz, o co Jezus prosi tutaj Ojca.

21. *Aby wszyscy byli jedno, jak (a to słowo „jak” oznacza „w ten sam sposób” albo „w podobny sposób.”) jak Ty, Ojcze, we mnie, a Ja w tobie, aby i oni w nas byli jedno, aby świat uwierzył, że Ty mnie posłałeś.*

Zwróćcie uwagę, że kontekstem tej modlitwy jest, żeby Bóg mógł dać nam jedność, jak uczynił wobec Swego Syna i w ten sam sposób, jak On uczynił ze Swoim Synem. A następny werset mówi nam, jak to jest możliwe uczynić.

22. *A Ja dałem im chwałę, którą mi dałeś, aby byli jedno, jak my jedno jesteśmy.*

Pragnę, abyście teraz zwrócili szczególną uwagę na te Słowa Jezusa tutaj. On mówi: tą chwałę, którą mi dałeś, dałem im. Dobrze, więc jest coś w tej chwale, o czym powinniśmy wiedzieć, ponieważ tą samą Chwałę Bożą, którą On dał Jemu, On dał i nam; a co jest związane z tą chwałą? Zauważcie, on mówi dalej: aby byli jedno, jak i my jedno jesteśmy.

Widzimy więc, to jest ta chwała, która była dana Jezusowi od Boga, który uczynił Go jedno z Bogiem, a w ten sam sposób, jak on dał nam tą chwałę, abyśmy mogli również być jedno z Bogiem, oraz jedno z Nim.

A tą chwałę, którą ty dałeś mi, ja dałem im, aby mogli być jedno, tak jak my jedno jesteśmy. Dlatego, żebyśmy mogli czynić to samo wyznanie albo mówić to samo, musimy wiedzieć, czym jest ta chwała, którą dzielimy się wszyscy, a przyjęliśmy ją od Jezusa, a On od Jego Ojca, Boga. I z chwilą, kiedy się dowiemy, czym jest ta chwała, potem powinniśmy zobaczyć, jak to jest, że my stajemy się jedno z Bogiem tak, jak Syn Boży był Jedno z Bogiem.

Greckie słowo, z którego to słowo „chwała” zostało przetłumaczone, brzmi Doxa, a znaczy tyle, co opinia, ocena albo oszacowanie czegoś. A słowo oszacowanie oznacza ocenę wartości. Dlatego, jeżeli mamy otrzymać tą samą opinię, którą miał Jezus, a On otrzymał tą samą opinię, którą miał Bóg, to czyni nas jedno. Zatem nie otrzymujemy tylko tej samej opinii, lecz tą samą ocenę, i to samo oszacowanie wartości, jaką ma Bóg, i te same wartości, opinie i oceny, jakie On dał Swemu Synowi, a Jezus tutaj w tej modlitwie mówi Ojcu, że On przekazał te rzeczy dalej nam, abyśmy mogli stać się jedno z Ojcem, mianowicie tak, jak On i Ojciec są Jedno. Tak więc sam zmysł Boży wchodzi do wierzącego i czyni nas jedno z Ojcem w ten sam sposób, jak Jezus był jedno z Ojcem.

W poselstwie CZAS ŻNIWA 64-1212 87 034 William Branham powiedział: *Jezus powiedział: „Żeby oni mogli być jedno, Ojcze, jak Ty i Ja jedno jesteśmy. Nie, żeby jeden człowiek władał nad czymś, to nie będzie działać; jedna denominacja chce górować nad inną, i jeden człowiek chce górować nad drugim. Lecz abyście mogli być jedno z Bogiem, jak Chrystus i Bóg są jedno; tak właśnie On się modlił. On był Słowem, a Jezus modlił się, abyśmy i my mogli być Słowem, odzwierciedlając Go. Ta Jego modlitwa ma być odpowiedziana. Widzicie, jak szatan pomieszał to w cielesnym umyśle? Lecz Jezus się tak nie modlił, wcale nie, żebyśmy się mogli wszyscy zgromadzić razem, i wszyscy będziemy mieć określone wyznanie wiary, i tak dalej. Każdym razem, kiedy to czynią, oddalają się coraz*

dalej i dalej od Boga. On pragnie, żebyśmy byli jedno z Bogiem, a Bóg jest Słowem. Każdy poszczególny człowiek musi być w swoim sercu tak jedno z Bogiem.

Widzimy więc tutaj we własnych słowach brata Branhama, że ta Jedność, którą Jezus miał z Ojcem, a modlił się, abyśmy ją mieli, oznacza, abyśmy byli jedno ze Słowem tak, jak Jezus był Jedno z Bożym Słowem, bo Bóg jest Słowem. I tak właśnie Bóg wstąpi do nas, kiedy mówimy to samo. Wtedy nasze wyznawanie jest Jego wyznawaniem. Wtedy nasze myśli są Jego myślami: „*Niechaj ten zmysł, który był w Jezusie Chrystusie, jest w was.*”

O co większego może prosić człowiek swoją żonę, niż aby miała zmysł skupiony na rodzinie i na wychowywaniu dzieci. Jaka może być większa jedność, niż dzielić się tymi samymi wartościami, opiniami i ocenami. O co więcej mógł Bóg prosić dla Swoich dzieci, niż o to, aby się dzielili Jego wartościami, opiniami i ocenami. I o to właśnie modlił się Jezus.

DARY 56-1207 E-30 Słuchajcie teraz uważnie. Otóż, Bóg przebywający w Chrystusie posługiwał się Jego Głosem i mówił poprzez Niego. Jezus powiedział o Swoim czynieniu cudów: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, Syn nie może nic uczynić Sam od Siebie. tylko to, co widzi, jak czyni Ojciec; tak czyni i Syn.” Czy się to zgadza? Ew. Jana 5, 19. Zatem On nie czynił nic Sam od Siebie. Żaden prorok nie czynił nic sam od siebie, dopóki mu najpierw Bóg nie pokaże, co ma czynić. Jaki wielki błąd popełnił Mojżesz, kiedy wyszedł, nie mając wizji od Boga, i powalił uderzeniem Egipcjanina, myśląc sobie, że wyzwoli ich swoimi rękami, ponieważ myślał sobie, że ma dużo wiary i mógłby to uczynić, ponieważ był powołany do tego zadania. Nie ważne, jak bardzo jesteś powołany do jakiegoś zadania, Bóg musi cię prowadzić. Rozumiesz? On zawiódł, z całym swoim wykształceniem, ze swoim militarnym umysłem i swoim ćwiczeniem jako wielki wódz Egiptu. To jednak zawiódło, ponieważ Bóg miał program i my musimy działać według Bożego programu. Nie ważne, co czynimy, jak sprytni jesteśmy, musimy upokorzyć samych siebie i działać według Bożego programu. Amen. Więc On zawiódł i Bóg musiał go trzymać kolejnych czterdzieści lat, aby go mógł wykształcić. Chodziło o to, że on musiał zapomnieć o samym sobie, i że to nie on czyni, ale Bóg.

I co myślicie, dlaczego musieliśmy czekać niemal 40 lat od czasu, gdy Bóg wziął do domu Swojego proroka? On czekał na nas, abyśmy usunęli samych siebie z drogi, aby Bóg mógł mieć zwierzchnictwo, abyśmy mogli myśleć Bożymi myślami i wykonywać Jego dzieło, i mówić tylko Jego słowa. Na to właśnie On czeka. Adopcja nie może się urzeczywistnić, dopóki syn nie ma zmysłu Ojca.

W poselstwie **POKAŻ NAM OJCA A TO NAM WYSTARCZY 60-0731 E-15** brat Branham powiedział: „*Sprawy, które Ja czynię, i wy czynić będziecie.*” I widzimy te same rezultaty, czynione przez ludzi, którzy są tak podporządkowani Bogu, że Duch Święty może działać przez te ludzkie istoty tak samo, jak Duch Święty działał poprzez Jezusa, który po prostu wyznawał, że „*Ja i Mój Ojciec jesteśmy Jedno. Mój Ojciec przebywa we mnie. On czyni te dzieła. To nie są Moje słowa; są to Jego słowa.*” Rozumiecie? On był tak uległy Bogu.

A w poselstwie **ODSŁONIECIE BOGA 64-0614M 257** brat Branham powiedział: „*Jezus raz powiedział: „Kiedy widzisz Mnie, widzisz Ojca.” Rozumiecie? Bóg i Jego Słowo są Jedno. Czy rozumiecie to teraz? Kiedy to Słowo jest zmanifestowane, czym Ono jest? Prawdę. Rozumiecie? 260 Jezus powiedział: „Badajcie Pisma, bo myślicie, że w nich macie... Wierźcie w Boga, wierźcie również we Mnie. Jeżeli Ja nie czynię dzieł Mojego Ojca, to Mi nie wierźcie. Lecz jeśli Ja czynię te dzieła, to Ja i Ojciec jesteśmy Jedno. Kiedy widziecie Mnie, widzieliście Ojca.” A kiedy widziecie to Słowo zmanifestowane, widziecie Ojca Boga, ponieważ Ojciec jest Słowem, Bóg jest Słowem. A Słowo zmanifestowane to Sam Bóg, biorący Swoje własne Słowo i manifestujący Je między wierzącymi. Nic nie może Go wprowadzić w życie, tylko wierzący.*

Przejdziemy teraz z powrotem do Ew. Jana, gdzie Jezus modlił się dalej r. 17:23-26 „*Ja w nich, a Ty we mnie, aby byli doskonali w jedności, żeby świat poznał, że Ty mnie posłałeś i że ich umiłowałeś, jak i mnie umiłowałeś. 24. Ojcze! Chcę, aby ci, których mi dałeś, byli ze mną, gdzie Ja jestem (widzicie, to jest pragnienie Jego Obecności), aby oglądali chwałę moją, którą*

mi dałeś, gdyż umiłowałeś mnie przed założeniem świata. 25. Ojcze sprawiedliwy! I świat cię nie poznał, lecz Ja cię poznałem i ci poznali, że Ty mnie posłałeś; 26. I objawiłem im imię twoje, i objawię, aby miłość, którą mnie umiłowałeś, w nich była, i Ja w nich.

A więc On dał nam ten sam zmysł, aby nam mógł dać tą samą Miłość. Alleluja, Alleluja, Alleluja. Pochylmy teraz nasze głowy do modlitwy. I teraz, Niebiański Ojcze, rozumiemy teraz, jakie ma być nasze wyznawanie, że to jest to samo wyznawanie, jakie miał Twój Syn, oraz że Jego wyznawanie było takie same, jak Twoje wyznawanie – Twoje Słowa w Nim a obecnie w nas, dlatego przychodzimy z tym samym wyznawaniem, które ty włożyłeś do ust Twojego Umiłowanego Syna Jezusa, żeby to wyznawanie, które On wyznawał, mogło być naszym wyznawaniem, i ta Chwała, którą Ty Mu dałeś, aby mógł manifestować temu światu Twoją Opinię, Twoją Ocenę i Twoje Wartości.

Więc Ojcze, my Ci również dziękujemy za to, że przysłała odpowiedź na modlitwę Twojego Syna Jezusa, i dałeś nam Swoją Chwałę w tym, że dałeś nam Twoją Opinię, Twoją Ocenę, i Twoje Wartości, abyśmy się mogli stać Jedno z Tobą, tak jak Ty zmanifestowałeś, że Twój Syn Jezus jest Jedno z Tobą. Daruj nam to, kiedy prosimy o to w imieniu twojego umiłowanego Syna Jezusa. Amen!